

KS. MICHAŁ MACIOŁKA

NAUKA TEOLOGÓW POLSKICH XVII WIEKU O MARYI — NOWEJ EWIE JAKO PODSTAWA KULTU MARYJNEGO

Przyjęło się mówić o niskim poziomie teologii w XVII wieku. Twierdzenie takie jest jednak przesadzone, przynajmniej w odniesieniu do mariologii. Na Zachodzie — jak wiadomo — nastąpiło wtedy ożywienie teologii maryjnej. Fakt ten zaznaczył się także w polskim piśmienictwie teologicznym. Spośród wielu teologów tego okresu pragniemy wykorzystać myśli zawarte w dziełach drukowanych następujących autorów: Hieronim Powodowski (1543—1613) — kanonik poznański, Fabian Birkowski (1566—1636) — dominikanin, studia rzymskie; Abraham Bzowski (1567—1637) OP, Adam Opatowiusz (1570—1647) — profesor Akademii Krakowskiej, O. Justyn Zapartowicz-Miechowita OP (1592—1649) — autor ścisłego traktatu mariologicznego pt. *Discursus praedicabiles super Litanias Lauretanas*, na który powoływał się Alfons Liguori w swoich dziełach teologicznych, dwaj skotyści: Piotr z Poznania (Bieliński) — (1575—1655) i Szymon Starowolski (1588—1656); następnie Kasper Druzbicki (1590—1662) — prowincjał Jezuitów; Mikołaj Łęczycki; Franciszek Fenicki — autor dziełka *Mariae Mancipium sive modus tradendi se in mancipium Deiparae Virgini*, Lublini 1632), na polski przełożył to Franciszek Chomentowski dając tytuł *Pętko P. Maryey abo sposób oddawania się B. Pannie Maryey za służbę y niewolnika*; Jacek Liberiusz (1599—1673), Szymon Makowski (1610—1683), wielokrotny rektor Akademii Krakowskiej, Bazyli Rychlewicz (1640—1710) franciszkanin, bp Maciej Kurski (†1681), August Kłodziński, jedyny autor polski, który wydawał swoje dzieła w języku włoskim, Benedykt Spruszyński (†1700), Jan Morawski (1633—1700).

Początkowy zamiar, by dokładnie omówić poglądy wszystkich autorów okazał się niemożliwy ze względu na ograniczoną objętość niniejszego opracowania. Wybrano więc najbardziej charakterystyczne wypowiedzi.

Za przedmiot naszych rozważań bierzemy problem Maryi jako Nowej Ewy i to jako podstawę kultu maryjnego. Warto tutaj podkreślić, że dzieła, na których opieramy się zmierzały właśnie w pierwszym rzędzie do pobudzenia miłości i czci ku Maryi. Zawierają bowiem głównie kazania lub rozważania ascetyczne. Taki zresztą był wówczas sposób przekazywania wiedzy teologicznej. Chodziło nie o teoretyczne tylko dywagacje, ale o praktyczne zastosowanie prawd wiary w życiu. Przyjęta forma wcale nie pomniejsza teologicznych walorów omawianych ksiązek tym bardziej, iż łatwo przychodzi odróżnić myśl teologiczną od dewocyjnych rozważań.

Plan niniejszego krótkiego opracowania wyznacza rozważana tajemnica. Teologowie polscy nawiązując zresztą do wypracowanej wcześniej myśli omawiają osobę i dzieło Maryi pod kątem analogii i przeciwstawienia do osoby i dzieła pierwszej kobiety — Ewy. Jak Ewa była *adiutorium simile sibi* (Gen 2,18) wobec Adama i *Mater omnium viventium* (Gen 3,20) w porządku natury, tak Maryja stała się dla Chrystusa — Nowego Adama *adiutorium simile sibi* oraz *Mater omnium viventium* w porządku łaski. Stąd trzy punkty naszych rozważań:

1. Simile sibi
2. Adiutorium
3. Mater viventium.

1. SIMILE — MARYJA PODOBNA DO CHRYSYDUSA W ŚWIĘTOŚCI

Maryja przychodzi na świat jako *doskonalsza Ewa, Matka lepszego życia*¹, jako *Druga Ewa pełna łaski*², ... *różna od pierwszej świętobliwośćią, doskonałością cnót i zupełnością łaski*³. Jak Ewa — wzięta z boku Adama — była podobna do niego w człowieczeństwie, tak Maryja stworzona dla Chrystusa stała się do Niego podobna w porządku łaski. Tę myśl szczególnie jasno przedstawia bp Maciej Kurski w dziele *Maria*

¹ A. Bzowski, *Concionum sacrarum tomus tertius continens sanctorum festiuitates*. B.m.r. In Festo Natiuitatis Mariae, s. 120.

² Sz. Starowolski, *Świątlnca Pańska, zamykająca w sobie kazania na uroczystości świąt całego roku*, Kraków 1682, Na Zwiast. kaz. III, s. 310.

³ Tenże, *Wieniec niewiedniejący Przczystej P. Mariej, zamykający w sobie kazania na wszystkie Jej święta doroczne*, Kraków 1649, Na dz. Ofiar. P.M. kaz. III, s. 59.

Virgo Deipara: Quis dubitat Mariam ex Christi gratia et meritis aedificatam ex latre Eius antecederet a Patre aeterno sumptam: et propter Christum creatam fuisse et ad eundem modum quo Eva ex Adamo et propter Adamum: atque Mariam bonum esse occasionatum ex ipso Christo: et intentum a Deo; et ad consortium Christi inventum"⁴.

Bóg postanowił tak ściśle upodobnić Maryję do Chrystusa, że stała się Ona prawdziwie Matką Świętych, a nawet obok Niego wzorem tajemnicy świętości⁵. Nic więc dziwnego, że niektórzy przyznają Maryi uczestnictwo w Chrystusowej łasce Głowy⁶.

Ówczesni teologowie są tak zafascynowani wielkością Maryi, iż bardziej podkreślają Jej podobieństwo do Chrystusa aniżeli do ludzi. Wymienia się i szeroko omawia trzy zwłaszcza podobieństwa: Niepokalane Poczęcie⁷, bezgrzeszność i pełność łaski. Trudno tutaj omawiać szczegółowo te przywileje⁸.

Zwróćmy jedynie uwagę, i to wybiórczo, na swoiste piękno w ukazywaniu tego podobieństwa. Abraham Bzowski w usta Maryi wkłada następujące słowa: „*Jak Ojciec udzielił Synowi samoistnego życia, tak ja dałam Jemu to wszystko, co ludzkie... I On także wzajemnie obdarzył mnie pełnością łaski; dał samego siebie, a zarazem z sobą wszystkie dobra, chwagę, cześć, błogostawieństwo...*” To ściśle podobieństwo Maryi do Chrystusa tenże teolog ilustruje paralelnymi tekstami biblijnymi. Jak o Chrystusie mówi Ps 44,3: „Tyś najpiękniejszy z synów ludzkich”, tak Pnp 1,8 nazywa NMP „najpiękniejszą z niewiast”; J 1,14 pisze o Jezusie „pełen łaski i prawdy” — do Maryi zaś wysłannik od Boga skierował słowa „łaski pełna” (Łk 1,28); Chrystus mówi o sobie „Ojciec jest we

⁴ Maria Virgo Deipara, meritis Filii sui ab aeterno coronata, seu immunitata debiti originalis nobilitata, Posnaniae 1666 s. 105. Podobnie H. Powodowski, *Christologia seu sermonum de Christo partis tertiae sectio II*, Cracoviae 1610, sermo 3, s. 58; Sz. Starowski, *Świątnica...*, Na Niep. Poczęcie, kaz. I, s. 42; B. Spruszyński, *Stromata honori Sanctissimae Virginis Mariae consecrata*, Leopoli 1680, c. 2 § 2 nr 6.

⁵ „B. Virgo... ab aeterno una cum Christo praedestinata fuit a Deo non tantum et esset sancta, sed ut esset mater sanctorum..., immo idea sanctitatis, ut scilicet iuxta Christum et Mariam Deus relinquit omnes sanctos delinearet et efformaret” O. J. Zapartowicz-Miechowita, *Discursus praedicabiles super Litanias Lauretanas Beatissimae Virginis Mariae, Lutetiae Parisiorum 1642*, disc. 297, nr 7, t. II, s. 359.

⁶ „Ex tot gravissimis sactorum Patrum sententiis, Dei Genitrix capitis dignitatem, mirum in mundum participasse videtur” — Sz. Makowski, *Pars hyemalis concionum pro festivitibus Christi, B. Virginis et Sanctorum, Cracoviae 1666*, Die Annunt. BMV, c. II, s. 155.

⁷ „...dedit Deus adiutorium nostrae, salutis, Beatissimam videlicet Virginem, similem ei sine peccato, omni specificae autem et singulariter, sine peccato originali”. M. Kurski — „Propugnaculum Mariani honoris”, Posnaniae 1966 K.B.

⁸ Nauka wielu dawniejszych polskich teologów na ten temat została opracowana w latach 1958—1970 przez Katedrę Mariologii KUL, kierowaną przez prof. A.L. Krupę.

mnie” (J 19,38) — do Maryi powiedział Archanioł „Pan z Tobą” (Łk 1,28) ⁹.

Podobieństwo Maryi do Chrystusa zaznacza się szczególnie w nieprzyjaźni i zwycięstwie Obojga nad szatanem i grzechem zgodnie z zapowiedzią Księgi Rodzaju 3,15, przy czym mocą uzdalniającą Chrystusa do zwycięstwa jest łaska unii hipostatycznej, natomiast mocą Maryi jest łaska Niepokalanego Poczęcia ¹⁰.

Rozważania o przywilejach i łaskach Maryi kończą się przeważnie wezwaniem do radości, gdyż dobra te w jakiejś mierze stają się już teraz naszym udziałem przez łaskę uświęcającą, a kiedyś jeszcze pełniej przez łaskę chwały ¹¹. Zwycięstwo, jakie Maryja przy pomocy Chrystusa odniosła nad szatanem, powinno budzić w naszych sercach nadzieję na podobne zwycięstwo. W tym celu należy naśladować Maryję i postępować za jej wzorem. Na ten wzór i przykład Maryi wskazują ówczesni autorzy głównie przy omawianiu cnót Maryi, z których na pierwszym miejscu wymieniają wiarę, posłuszeństwo i pokorę ¹².

2. ADIUTORIUM WOBEC NOWEGO ADAMA

Naukę teologów polskich XVII w. tak można by streścić w tym temacie: Księga Rodzaju (2,18) określa rolę pierwszej kobiety — Ewy w stosunku do Adama jako *adiutorium* — pomoc jemu podobna. Zadanie to zmierzało według zamiarów Bożych do skutecznego wspomagania pierwszego mężczyzny w przekazywaniu życia, czynienia ziemi poddanej oraz przechowania powierzonych pierwszym ludziom wartości nadprzyrodzonych i moralnych. Niestety ta pomoc w rzeczywistości przyczyniła się do nieposłuszeństwa wobec Boga i zaistnienia grzechu.

W dziele odkupienia, zgodnie z postanowieniem Bożym, obok Drugiego Adama — Chrystusa, staje Nowa Ewa — Maryja, spełniając prawdziwą rolę owego *adiutorium*.

⁹ Thesaurus laudum Sanctissimae Deiparae super Canticum Salve Regina. Coloniae Agrippinae 1615, Cancio 16, s. 155.

¹⁰ Por. Sz. Makowski, Pars aestivalis concionum pro festivitibus Christi, B. Virgini et Sanctorum, Cracoviae 1665, Die Conceptions BMW, concio 3, s. 467.

¹¹ „Hodie nata est, Beata Virgo Maria, ex progenie David, exultemus. Neque enim fas est ibi esse locum tristitiae, ubi originatio est vitae. Orta est enim nobilior Eva, Virgo Mater melioris vitae... A. Bzowski, Concionum... In Festo Nativitatis Mariae, s. 120.

¹² „...illa (sc. Eva) mortis, ista (sc. Maria) vitae origo, fontana, et trames: propter fidei excellentissimae in animas credentium ab exemplaritate derivationem”, A. Bzowski — Monile Gemmeum Divae Virgini Deiparenti Sacrum, Coloniae Agrippinae 1615, s. 11. „Ipsa (sc. Maria) est profecto quae ad exemplum vitae et morum hominum orta fuit, ipsa est denique sub cuius praesidium omnes in miseria et necessitate constituti, confugere debent”. Piotr z Poznania, Sermones dominicales totius anni, p. I. Moguntiae 1615, Dom. II post oct Epiphaniae, s. 164.

Jasno wyraża tę prawdę jeden z najwybitniejszych teologów owego okresu, o. Justyn Zapartowicz Miechowita: *In iactura enim humani generis concurrerunt vir et femina, Adamus et Eva; in reparatione quoque eius concurrere debebant, vir. id est Christus et femina, id est Maria. Adam licet solus transmisit peccatum in posteros, in praevaricatione tamen sociam habuit Evam; ita Christus licet solus salutem mundo intulerit, in redemptione tamen sociam voluit habere Mariam, ut iisdem viis quibus mors intraverat in mundum, intraret et vita*¹³.

Jak widać z przytoczonego tekstu istniało wśród ówczesnych teologów jednoznaczne przekonanie o zasadniczej różnicy między dziełem Chrystusa a Maryi. Sam Chrystus przynosi zbawienie, ale przy Nim, na podobieństwo współdziałania Ewy w zaistnieniu grzechu pierworodnego, staje Maryja. Te rozróżnienia — wbrew niejednym zarzutom — świadczą o trosce katolickich teologów, aby rozważając dzieło Maryi nie pomniejszyć roli Chrystusa, a tym samym nie odjeść od Objawienia.

Antyteza Maryja-Ewa służy ówczesnym teologom za punkt wyjścia w szczegółowym rozważaniu prawdy o udziale Maryi w odkupieniu. W każdej soteriologicznej czynności Matki Najświętszej odnajdują oni — idąc zresztą za przyjmowaną wówczas teologią — przeciwstawną analogię wobec postępowania Ewy. I tak wypowiadając *fiat* — *Sanctissima Virgo Maria pro Eva respondet et pro Eva satisfacit, quia fuit Advocata Evae, imo Advocata et Mediatrix totius generis humani... Et nisi illa protulisset „Ecce ancilla ... Eva moledicto obnoxia fuit... Multum egit pro recomilitatione nostra calcaneo... humilitatis contrivit Maria caput daemonis”*¹⁴.

Miechowita uważa, że Archanioł Gabriel pozdrawiając Maryję Ave ogłosił ją Drugą Ewą¹⁵. W tym też momencie staliśmy się sługami Maryi. *Certum est* — pisze Fenicki — *nos fuisse natura filios irae, filios peccati, servos diaboli, captivos mortis, tam temporalis quam aeternae; a qua infelici conditione, nos nec liberari (stante Dei decreto) potuimus nec sumus liberati, nidi per consensum, per illum superbenedictum Fiat, Dei nostri Matris. Itaque consensus illius a servitute diaboli liberavit nos; et quomodo non servos ipsius constituit etiam nos?*¹⁶.

Autor tej wypowiedzi zasługuje na szczególną uwagę, gdyż jego dzieło należy do jednego z pierwszych opracowań nabożeństwa całkowitego od-

¹³ Dz. cyt. disc. 286, nr 9, t. II, s. 330. Podobnie: J. Liberiusz, *Gospodyni nieba y ziemie Najświętsza Panna Marya...* Kraków 1650 kaz. 14, na niedz. w oktawie Wniebowzięcia, s. 219.

¹⁴ A. Bzowski, *Thesaurus...* concio 29, s. 287.

¹⁵ Recte (M.) „ab Angelo salutata est Ave hoc est sine vae. Hac enim voce Angelus Mariam secundam Evam esse declaravit”. Dz. cyt. disc. 125, nr 7, t. I, s. 277.

¹⁶ *Mariae Mancipium sive modus tradendi se in mancipium Deiparae Virgini*, Lublini 1632, s. 17.

dania się Matce Najświętszej w niewolę miłości¹⁷. Otóż po upadku pierwszych rodziców staliśmy się prawdziwie niewolnikami szatana, a tym samym skazani na śmierć, nie mającymi żadnej szansy wyzwolenia. Dopiero zgoda Maryi na Wcielenie Syna Bożego spowodowała wyzwolenie. Oczywiście nie sama w sobie, ale przez to, że rozpoczęła czas działania Chrystusa. Słusznie więc możemy uważać, że odtąd staliśmy się sługami Maryi.

Sporo miejsca w swej teologicznej refleksji poświęcają ówczesni teologowie znaczeniu współcierpienia Maryi oraz Jej ofiary na Kalwarii, widząc w tym przeciwstawną analogię do udziału Ewy w przekazaniu Adamowi „rozkoszy drzewa rajskiego”. *Convenientissimum erat — pisze H. Powodowski — ut sicut mulier viro communicaverat voluptatem ligni ad praevaricationis consumationem, eodem modo secundus Adam Christus mulieri quae mater generis humani mystice esset praenominata, ligni Crucis dolorem communicaret, ad redemptionis consumationem; ... rationabiliter tamen primae inventrici gratiae, dolor et meritum crucis communicatur*¹⁸.

W owym czasie głoszona jest już powszechnie nauka o soteriologicznym znaczeniu cierpienia Maryi jak i Jej ofiary. Teologowie nie wahają się z tej racji przyznawać Maryi takich tytułów, jak: *Redemptrix, Salvatrix, Auctrix, meriti, Autorka naszego zbawienia, Socia Christi*. Oto charakterystyczna wypowiedź Franciszka Fenickiego: *Possumus ad haec dicere, Virginem Sanctissimam concurrisse ad opus redemptionis nostrae et cooperatam fuisse nostrae salutis, unde possit appellari Redemptrix nostra; quia cum Christi Filio patiente pro peccatis nostris, ipsa quoque patiebatur*¹⁹.

Miechowita obrazowo mówi, iż Maryja stojąc na Kalwarii brała udział w samej walce z szatanem, stąd i Jej zasługom należy przypisać zwycięstwo nad szatanem oraz płynącą z tego faktu radość *Deiparae ... victoria de Satana a Christo reportata et laetitia inde promanata adscribenda erit, quae non solum consilio, sed etiam re ipsa in eo praelio in quo satan victus est, adfuit, immo cum Christo quodammodo pugnavit, cum in curce morienti nedum adstitit, verum etiam compassa est*²⁰.

Gdy chodzi o szczegółowe omówienie współodkupieńczej ofiary Matki Najświętszej polscy teologowie XVII wieku nawiązują i rozwijają poglądy znanego teologa z XII wieku Arnolda z Bonneval (*Carnotensis*), stwierdzając m.in.:

¹⁷ Wielki propagator tego nabożeństwa, św. Ludwik Grignon de Montfort urodził się dopiero w roku 1673.

¹⁸ *Christologiae...* p. III, sectio I, Cracoviae 1606, sermo 3, s. 194.

¹⁹ Dz. cyt. s. 24.

²⁰ Dz. cyt. disc. 286, nr 9, t. II, s. 330.

— Chrystus i Maryja składali jedną ofiarę, ponieważ łączyła ich wspólna wola.

— Chrystus ofiarował ciało, Maryja duszę.

— Matka Najświętsza pragnęła do tej ofiary dołączyć również swoją krew, ażeby razem z Chrystusem składać „ofiarę wieczorną” i śmiercią cielesną dopełnić tajemnicę naszego odkupienia.

— To jednak było wyłącznym przywilejem Chrystusa.

— Bóg przyjął ofiarę Syna i Matki.²¹

U wszystkich ówczesnych autorów rozważania te prowadzą do wniosków praktycznych, przede wszystkim, by wierni na wzór Matki Najświętszej dołączali do zbawczych cierpień Chrystusa swoje własne cierpienia oraz ofiary i w ten sposób sprawowali dzieło własnego zbawienia. F. Fenicki widzi w ofierze Maryi podstawę oddania się Jej w niewolę. Ona bowiem stała się naszą wybawicielką z niewoli grzechu i szatana. *Si enim — pisze ten autor — quia Dei Filius sese pro nobis obtulit usque ad mortem, Liberator noster est: et si Pater aeternus, qui proprio Filio non pepercit, sed pro nobis omnibus tradidit illum, etiam Liberatoris nomen apud nos merito obtinet: cur non etiam (modo quidem suo et proportionato) Deipara quae illum eundem Filium vere suum pro nobis voluntate sua Heroica, obtulit, Liberatrix nostra a servitute peccati et captivitate diaboli censeatur*²².

3. MATKA ŻYJĄCYCH

Zastosowane w Biblii wobec Ewy określenie „matka żyjących” (Rdz 3,20) zostało w teologii przeniesione na osobę Maryi dla wyrażenia Jej duchowego macierzyństwa wobec ludzi²³. Jest to tytuł bardzo często spotykany w pismach teologów polskich XVII wieku. Można nawet powiedzieć, że jest to ich ulubiony tytuł.

Eva — pisze Miechowita — significat matrem omnium, non simpliciter sed aerumnose et misere in hac mortali vita viventium. Maria vero mater est cunctorum viventium. Maria vero mater est cunctorum viven-

²¹ Por. Miechowita, dz. cyt., disc. 383, nr 8, t. II, s. 584; A. Kłodziński, *Cento discorsi per le cinque novene a sollennita de giorni...*, Venetia 1670, disc. 20, s. 130, mówi o jednym ołtarzu, ale o dwóch ofiarach: Chrystusa i Maryi — Liberiusz J. „Gospodyni nieba y ziemie...” kaz. 19 na Narodzenie NMP, s. 311, K. Drużbicki — „In historiam passionis Domini Jesu Christo secundum quatuor Evangelistas stromata”, Calissi 1687, § 152, s. 341; B. Spruszyński, dz. cyt. c. 2 § 6, nr 4.

²² Dz. cyt. s. 23—24.

²³ Pierwszym który zastosował do Maryi ten tytuł jest św. Epifaniusz, Panorion 78, PG 42, 727.

*tium non temporalis sed spirituali et aeterna, sed beata vita in coelo*²⁴.

Maryja stała się Matką żyjących, gdyż:

- a) była Matką Syna Bożego — Dawcy życia Bożego,
- b) swoimi zasługami, a zwłaszcza współcierpieniem i ofiarą przyczyniła się do dzieła odkupienia;
- c) umierający Zbawiciel powierzył Jej opiece swego ucznia Jana, a z nim wszystkich swoich wyznawców (J 19,25),
- d) Najświętsza Maryja Panna już od chwili poczęcia Chrystusa, sprawuje swoją macierzyńską misję wobec ludzi, czego dowodem jest uświęcenie Jana Chrzciciela w łonie jego matki, cud w Kanie Galilejskiej, obecność w Wieczerniku po Wniebowstąpieniu oraz wieloraka pomoc zarówno poszczególnym wiernym, jak i całemu Kościołowi w ciągu całych dziejów chrześcijaństwa.

Te prawdy występują wyraźnie i jednomyślnie w pismach polskich teologów XVII wieku. Miechowita uważa nadto, e jak rodzaj ludzki w porządku natury posiada dwoje rodziców, tak wypadalo, by i w życiu duchowym miał niejako także dwoje rodziców, a mianowicie Chrystusa i Maryję²⁵.

Rozważanie tej tajemnicy przez ówczesnych teologów zawsze prowadzi do wniosków praktycznych, zmierzających do ugruntowania lub ożywienia kultu maryjnego. Oto np. fragment refleksji Adama Opatowiusza: *Dziś tedy narodzona Panna jest prawdziwie Matką żyjących, bo ona martwe potomstwo na duszy ożywia i jej narodzenie jest narodzeniem żywota: bo przez nią utracony żywot przywrócony otrzymujemy. Niechże już nikt nie narzeka, bo jeślić żywot przyczyną smutku, że przez Ewę pierwszą Matkę śmierć weszła na świat: oto przez Pannę Najśw. wchodzi żywot... Tamta zrodziła śmierć... Panna Najśw. zrodziła żywot zbawienia, to jest Syna Bożego...*²⁶. Radość, do której wzywa autor, powinna wprowadzać ludzi w stan uwielbienia wobec Maryi.

Maryja jest Matką całego stworzenia, nikt z tego macierzyństwa nie jest wyłączony, nawet Aniołowie²⁷, a więc wszyscy możemy zbliżyć się do Niej jako do Matki.

Chrystus nie tylko powierzył nas miłującemu sercu swej Matki, lecz powierzył Jej — reprezentującej pod krzyżem cały Kościół — wysłuchane na krzyżu nadprzyrodzone dobra, by ona przekazała je ludziom.

²⁴ Dz. cyt. disc. 125, nr 7, t. I, s. 277.

²⁵ Dz. cyt. disc. 120, nr 10, t. I, s. 267.

²⁶ Fascykuł nabożeństwa różnego Panien Zakonu S. Klary, Kraków 1633, Nabożeństwo II na Święto Narodzenia NMP, s. 924—926.

²⁷ „B.V.M. eodem merito quo meruit esse Mater Christi, consequenter adepta est ut esset mater hominum Angelorum et omnium creaturarum” — Miechowita, dz. cyt. disc. 120, nr 1, t. I, s. 266.

Teologię tej tajemnicy wyjątkowo głęboko przedstawił Kasper Druzbicki. Oto zasadnicze myśli tego teologa:

1. Jest pewne podobieństwo pomiędzy obecnością Maryi pod drzewem krzyża i obecnością Ewy pod drzewem rajskim, z tym, że Ewa rozmawia z szatanem, Maryja zaś współcierpi z Tym, który szatana zwycięża.

2. Obecność Maryi pod krzyżem nie jest tylko następstwem więzi uczuciowej z Chrystusem, ale stanowi wyraz jakiegoś tajemniczego zadania czy obowiązku zleconego Jej przez Boga (*arcanum quoddam a Deo collatum officium*).

3. Jest to reprezentowanie i zastępowanie całej natury ludzkiej i Kościoła.

4. W czasie Męki Chrystusa jedynie Maryja przez wytrwałość w wierze pozostawała w pełni Kościołem Bożym.

5. I dlatego w imieniu Kościoła Maryja przyjęła od Chrystusa dar zasług i odkupienia, i zachowała go dla Kościoła²⁸. Nawiązując zaś bezpośrednio do słów Pana Jezusa *Ecce Mater tua* tenże Autor pisze: *Ex hac hora omnes facti sunt Filii Mariae, et illa vicissim facta est. Mater omnium in Christum credentium, usque ad finem mundi*²⁹. Autor pisze stwierdza dalej, że św. Jan przyjął Maryję do siebie nie tylko we własnym imieniu, ale w imieniu całego Kościoła. I od tej chwili Kościół w szczególny sposób posiada Matkę Pana, a Ona Kościół Chrystusowy. Któż bowiem tak troszczy się o Kościół jak Matka Chrystusa, ale też ktoś tak czci, kocha, wynosi i wzywa Matkę Chrystusa jak Kościół³⁰.

Dla ówczesnych teologów największym argumentem na rzecz kultu maryjnego są zapisane w Piśmie św. przykłady urzeczywistniania przez Maryję duchowego macierzyństwa.

²⁸ „Dum stantem iuxta crucem Filii Matrem intueor: venit in mentem Eva olim in Paradiso ad arborem scientiae boni et mali cumconsistens: et cum serpente... confabulantis. Maria... stat iuxta crucem... stat iuxta lignum scientiae boni et mali serpentis contritore, non quidem collequens, sed condolens: nec in mortem posteros suos praecipitans, sed potius praecipitatos ab ea, ad vitam sublevans... Ista Mariae iuxta crucem Christi statio non tantum declarat indissolubilem Mariae cum Christo connexionem coniunctionemque tam dilectionis quam compassionis: sed multo magis ostendit arcanum quoddam solique Mariae prae omnibus hominibus proprium, ac a Deo collatum officium, et munus maxime honorificatum. Quod est per se unam et solam pro ea substituere et Christo exhibere... per illud tempus (sc. Passionis) in sola unaque Maria, Ecclesiam Dei mansisse... et instar totius Christo, tam corporis, quam fidei constantia adstittisse... et nomine Ecclesiae ac tantum tota Ecclesia, dotem sponsalem sanguinis meritorum, redemptionisque a Christo accepit, Ecclesiaeque conservavit. Huis igitur mysterio deservines Maria, stabat iuxta crucem Jesu” — In historiam... § 153, nr 3, s. 340—344.

²⁹ Tamże, s. 346.

³⁰ Tamże.

Pierwszym jest uświęcenie Jana Chrzciciela. Miechowita przyrównuje pozdrowienie Maryi powodujące uświęcenie Jana do skutku, jaki wywołują słowa używane przy udzielaniu sakramentu chrztu św. *Credo* — pisze tenże Autor — *B.M. Virginem tunc Joannem Baptistam baptismo flaminis bapthisse, et eum primum filium spiritualem habuisse, in quo foecunda omnium sanctorum Mater et constituta* ³¹.

Jeśli Maryja ma tak wielką moc uświęcania, powinniśmy wszyscy ciągle z tej mocy korzystać.

Innym ważnym wydarzeniem jest Ofiarowanie Pana Jezusa w świątyni. Wtedy to — jak pisze Miechowita — Maryja modliła się najpierw za Żydów, aby w Chrystusie rozpoznali i uczcili swego Mesjasza, następnie za wszystkie narody, które niejednokrotnie trwają w ciemnościach śmierci, aby chętnie przyjęli Chrystusa — to światło świata i Boże zbawienie, przygotowane dla wszystkich ludów. *Niech poznają Ciebie prawdziwego Boga i Tego, którego posłałeś Jezusa Chrystusa, poznanego niech czczą, a czcząc na wieki niech uwielbiają* ³².

Wypowiedź ta świadczy o przekonaniu Autora, że wstawiennictwo Maryi obejmuje nie tylko sprawy indywidualne człowieka, ale również potrzeby całych narodów. Człowiek powinien zmierzać do Boga w łączności ze wszystkimi wspólnotami, do których należy. Maryja zaś swoją opieką obejmuje całą ludzkość, zwłaszcza tych, którzy Ją błagają o pomoc.

Teologowie odwołują się również do owych trudnych początków Kościoła. Maryja — jak pisze Miechowita — pragnęła jak najrychlej zjednoczyć się ze swoim Synem w niebie, ale byłoby rzeczą straszną dla nowo powstałego Kościoła utracić jakby jednocześnie dwoje rodziców, to znaczy Zbawiciela i Maryję, którą Chrystus wisząc na krzyżu ustanowił i ogłosił Matką całego Kościoła ³³.

Družbicki pogłębia jeszcze bardziej myśl Miechowity ... *ita pro eo quod Maria in Passione Filii tradidit eundem Filium, cum plena mentis resignatione in omnem Patris Aeterni ipsusque Filii voluntatem et in humani generis Redemptionem: orbans se Unigenito Filio propter dilectionem et gloriam Dei, pro eo inquam accepit seriem certam filiorum, sibi a Filio electorum, atque in Joanne et cum Joanne sibi ex tunc traditiorum* ³⁴. A więc Maryja tracąc tutaj na ziemi swego Jednorodzonego Syna, zyskała całe mnóstwo synów powierzonych Jej przez Chrystusa.

³¹ Dz. cyt. disc. 290, nr 10, t. II, s. 340.

³² Tamże, disc. 331, nr 11, t. II, s. 417.

³³ Tamże, disc. 339, nr 7, t. II, s. 442.

³⁴ In historiam..., § 153, nr 3, s. 347.

Troska Maryi o Kościół i o każdego człowieka dotyczy wszystkich przejawów życia zarówno duchowych, wiecznych jak i doczesnych. Z tej racji przyznaje się Maryi tytuły:

- a) Matka miłosierdzia, gdyż w szczególny sposób upraszcza nam zmiłowanie Boże;
- b) Matka pięknej miłości, gdyż swoim przykładem zachęca nas do miłości spraw niebieskich,
- c) Matka duchowa, Matka życia, Matka łaski, a nawet Matka bojaźni Bożej, Matka poznania Bożego, Matka świętej nadziei ³⁵.

Przykład troski Maryi o nasze konieczne sprawy doczesne znajdują ówcześni autorzy w Jej postawie podczas godów w Kanie Galilejskiej ³⁶. Nic więc dziwnego, że często w ówczesnych dziełach przejawia się następująca konkluzja: ... *Ideo sicut Evam merito possumus dicere matrem irae ita Mariam iure merito apellamus Matrem divinae gratiae. Sicut enim Eva genuit nos ad iram et vindictam, ita Maria generat nos ad divinam gratiam* ³⁷.

Podsumowując tę krótką relację można stwierdzić, że tajemnica Maryi jako Nowej Ewy jest dla polskich teologów XVII wieku jakby syntezą ich refleksji mariologicznej. Wokół tej prawdy koncentrują oni inne tajemnice maryjne, znajdując jednocześnie uzasadnienie i zachętę do kultu wobec Matki Najświętszej. Nauka o Maryi — Drugiej Ewie miała w sobie coś z obrazowej katechezy skłaniającej do wyboru zbawczej drogi, którą wskazała i wysłużyła Maryja, a przestrogi przed wyborem drogi zguby, na jaką wprowadziła rodzaj ludzki Ewa.

³⁵ M. in. Miechowita, disc. 120, nr 19, t. I, s. 269.

³⁶ (M) „...necessaria corporis et animae providet. Hoc satis luculende in nuptiis Canae Galileae declaravit... quo sane ostendit se omnium hominum, et maxime egenorum esse adiutricem et piam advocatam” — Miechowita, dz. cyt., disc. 120, nr 11, t. I, s. 267.

³⁷ Tamże, disc. 121, nr 5, t. I, s. 270.